

Dla konsekwencji prawnych wynikających z dokonanych przez kierującego naruszeń istotne znaczenie ma data popełnienia naruszenia, a nie data kiedy ostatecznie zapadło orzeczenie skazujące za popełnione naruszenie przepisów ruchu drogowego – wskazał w swoim wyroku WSA w Szczecinie (wyrok z dnia 14 września 2017 r., sygn. akt: II SA/Sz 755/17).

Sąd zauważył, że przyjęcie przeciwnego stanowiska byłoby nie pogodzenia z założeniem o racjonalności ustawodawcy, gdyż prowadziłyby do obejścia przepisów prawa poprzez stworzenie możliwości uniknięcia skierowania na badania kierowców wykorzystujących dostępne środki prawne celem przedłużenia czasu dokonania wpisu ostatecznego. Co prawda ostateczność wpisów do ewidencji uprawnia do złożenia wniosku przez komendanta wojewódzkiego Policji, ale w żaden sposób nie wpływa na prawidłowość ustaleń organu odwoławczego w zakresie przekroczenia dopuszczalnego limitu punktów karnych. W konsekwencji nawet punkty tymczasowe, które na mocy stosownych rozstrzygnięć stały się ostatecznymi, ocenia się przez pryzmat daty popełnienia naruszenia, a nie wydania aktu je potwierdzającego.

Kierowanie na kontrolne sprawdzenie kwalifikacji

Wystąpienie przez komendanta wojewódzkiego Policji ze stosownym wnioskiem do starosty - w przypadku przekroczenia przez kierowcę 24 punktów karnych za naruszenia przepisów ruchu drogowego w okresie jednego roku od pierwszego naruszenia - powoduje, że organ ten obowiązany jest skierować takiego kierowcę na kontrolne sprawdzenie kwalifikacji. Decyzja wydana w tym przedmiocie jest zatem decyzją związaną, a dane zawarte we wniosku komendanta Policji, wskazujące na liczbę punktów karnych przepisanych kierowcy w ewidencji za poszczególne naruszenia są okolicznością obiektywnie wiążącą organy i nie podlegającą weryfikacji w ramach prowadzonego przed tymi organami postępowania. Prowadzenie ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego należy do wyłącznej kompetencji właściwych organów policji w związku z tym kwestionowanie przez kierowcę prawidłowości stanu ewidencji może mieć miejsce jedynie przed organami policji, a następnie przed sądem administracyjnym w skardze na czynność lub bezczynności w przedmiocie wpisu do ewidencji. Natomiast do uprawnień starosty jak i kolegium nie należy podważanie i badanie zgodności wpisów z prawem, lecz ustalenie, czy w oparciu o wniosek doszło do przekroczenia w określonym czasie ustalonej przez ustawodawcę liczby punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego.

Jeżeli dane wskazane we wniosku Komendanta Policji potwierdzały okoliczność, że skarżący przekroczył 24 punkty za naruszenie przepisów ruchu drogowego w okresie jednego roku od dnia pierwszego naruszenia, to należy wskazać, że zaistniała podstawa do wydania decyzji kierującej skarżącego na kontrolne sprawdzenie kwalifikacji do kierowania pojazdami.